

Sygn. akt VI Ka 467/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca:	SSO Elżbieta Kosecka - Sobczak (spr.)
Sędziowie:	SSO Irena Śmietana SSO Irena Linkiewicz
Protokolant:	sekr. sądowy Aneta Zembrzaska

po rozpoznaniu dnia 1 grudnia 2016r., w E. sprawy:

A. W. (1) s. G. i R. ur. (...) w (...)

oskarżonego z art. 157 par. 2 kk i inne

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostródzie

z dnia 27 lipca 2016 r., sygn. akt II K 607/15

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów za postępowanie przed sądem II instancji.

sygn. akt VI Ka 467/16

UZASADNIENIE

A. W. (1) został oskarżony o to, że w dniu 5 listopada 2014 roku około godziny 16:00, w miejscowości S., gm. O., woj. (...)- (...), spowodował naruszenie czynności narządu ciała W. K. (1) na okres poniżej dni siedmiu, w ten sposób, że uderzał ww. pokrzywdzonego w twarz i klatkę piersiową oraz kopał go po nogach, powodując obrażenia ciała w postaci stłuczenia kolana lewego i zwichnięcia, niestabilności pobocznej piszczelowej stawu kolanowego prawego, przy czym zarzucanego czynu dopuścił się publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, tj. o czyn z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 57a § 2 kk.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Ostródzie z dnia 27.07.2016 r. sygn. II K 607/ 15:

1. ustalając w ramach zarzucanego czynu, iż oskarżony A. W. (1) w dniu 5 listopada 2014 roku w S., gm. O., woj. (...)- (...) uderzając W. K. (1) rękami w twarz, ręce i klatkę piersiową oraz szarpiąc go za odzież, naruszył jego nietykalność cielesną, czym wyczerpał znamiona występkę z art. 217 § 1 kk i uznając, iż stopień społecznej szkodliwości tego czynu był znikomy, na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 kpk postępowanie karne przeciwko oskarżonemu A. W. (1) umarzone,

2.na podstawie art. 629 kpk w zw. z art. 628 kpk zasądzono od oskarżonego A. W. (1) na rzecz oskarżyciela prywatnego W. K. (1) kwotę 300 złotych tytułem zwrotu poniesionych przez niego kosztów procesu.

Od powyższego wyroku apelację wniósł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego W. K. (1), który zarzucił ww wyrokowi:

I. błędy w ustaleniach faktycznych przyjęte za podstawę skarżonego orzeczenia i mające wpływ na treść wydanego w sprawie rozstrzygnięcia, a w szczególności:

1.niezasadne przyjęcie, że czyn zarzucany oskarżonemu stanowił czyn o znikomej społecznej szkodliwości, podczas gdy w rzeczywistości stopień społecznej szkodliwości czynu zarzucanego oskarżonemu cechowała wysoka społeczna szkodliwość;

2.bezzasadne przyjęcie, że do zadawania ciosów pokrzywdzonemu W. K. (1) przez oskarżonego A. W. (1) doszło dopiero po wyjściu przez pokrzywdzonego z samochodu, podczas gdy w rzeczywistości prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nakazywała przyjęcie, że to oskarżony zaczął zadawać uderzenia pokrzywdzonemu po podejściu przez oskarżonego do samochodu, w którym siedział pokrzywdzony W. K. (1);

3.zaniechanie ustalenia, że pokrzywdzony uderzył oskarżonego w ramach obrony koniecznej przed bezpośrednim zamachem oskarżonego na życie i zdrowie pokrzywdzonego w czasie gdy ten siedział za kierownicą prowadzonego przez siebie samochodu;

4.niezasadne przyjęcie, że oskarżony swoim zachowaniem spowodował u pokrzywdzonego naruszenie nietykalności cielesnej, podczas gdy w rzeczywistości oskarżony spowodował naruszenie czynności narządu ciała W. K. (1) na okres powyżej dni siedmiu, w ten sposób, że uderzał w.w. pokrzywdzonego w twarz i klatkę piersiową oraz kopał go po nogach, powodując obrażenia ciała w postaci stłuczenia kolana lewego i zuchwy, niestabilności pobocznej piszczelowej stawu kolanowego prawego, przy czym zarzucanego czynu dopuścił się publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego;

II. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy, a w szczególności:

1.naruszenie przepisów art. 2 § 2 kpk , art. 7 kpk w związku z art. 4 kpk oraz art. 410 kpk i art. 5 § 2 kpk poprzez zaniechanie obowiązku dążenia do ustalenia prawdy materialnej oraz dowolną, opartą jedynie o przypadkowo wybrane elementy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także niezgodną ze wskazaniami i doświadczenia życiowego, ocenę dowodów w postaci wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków W. W. oraz R. R. (2), opinii biegłych oraz dowodów z dokumentów, które to dowody, Sąd I instancji uznał za wiarygodne w zakresie pozwalającym na ustalenie, że oskarżony nie popełnił zarzucanego mu przestępstwa podczas gdy w rzeczywistości prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie pozwala na uznanie, że oskarżony nie popełnił zarzucanego mu czynu, a także nie pozwala na uznanie, że czyn zarzucany oskarżonemu stanowił czyn o znikomej społecznej szkodliwości;

2. naruszenie przepisów art. 2 § 2 kpk, art. 7 kpk w związku z art. 4 kpk oraz art. 410 kpk i 5 § 2 kpk poprzez zaniechanie obowiązku dążenia do ustalenia prawdy materialnej oraz dowolną, oparta jedynie o przypadkowo wybrane elementy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także niezgodną ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, ocenę dowodów w postaci zeznań świadków W. K. (1) oraz D. K., które to dowody , Sąd I instancji uznał za częściowo niewiarygodne podczas gdy w rzeczywistości prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie pozwalała mu uznanie, że zeznania pokrzywdzonego oraz jego żony nie zasługiwały na wiarygodność w całej rozciągłości;

3. naruszenie przepisów art. 2 § 2 kpk w związku z art. 4 kpk, art. 7 kpk oraz art. 9 § 1 kpk i art. 167 kpk poprzez zaniechanie obowiązku dążenia do ustalenia prawdy materialnej i odstąpienie przez sąd I instancji od wyjaśnienia istniejących wątpliwości w sprawie wobec niezasadnego odstąpienia od przeprowadzenia wszystkich możliwych do wyjaśnienia sprawy dowodów skutkiem, czego było niezasadne stwierdzenie, że oskarżony nie dopuścił

się zarzucanego mu czynu, podczas gdy w rzeczywistości przeprowadzenie wszystkich istotnych dla sprawy dowodów, pozwoliłoby na przypisanie oskarżonemu sprawstwa, w zakresie czynu objętego zarzutami aktu oskarżenia;

4. naruszenie przepisów art. 410 kpk w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 kpk poprzez sporządzenie uzasadnienia skarżonego wyroku, które nie odpowiada przepisom prawa procesowego i uchylenie się przez sąd I instancji od kompleksowej analizy dowodów z wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków, dowodów z dokumentów oraz pozostałych przeprowadzonych i możliwych do przeprowadzenia w sprawie dowodów, które wskazują na istotne sprzeczności nie pozwalające na uznanie, że oskarżony nie popełnił zarzucanego mu przestępstwa;

5. naruszenie przepisów art. 17 § pkt 3 kpk poprzez jego niezasadne zastosowanie w sytuacji gdy stopień społecznej szkodliwości czynu zarzucanego oskarżonemu cechowała wysoka społeczna szkodliwość,

III. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 1 § 2 kk poprzez jego błędną interpretację i zastosowanie, skutkiem czego Sąd I instancji niezasadnie uznał, że czyn zarzucany oskarżonemu stanowił czyn o znikomej społecznej szkodliwości, podczas gdy w rzeczywistości stopień społecznej szkodliwości czynu zarzucanego oskarżonemu cechowała wysoka społeczna szkodliwość.

Zarzucając powyższe, to autor apelacji wniósł o chylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Ostródzie w zmienionym składzie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika oskarżyciela prywatnego nie zasługiwała na uwzględnienia. Licznie zwerbalizowane, lecz całkowicie wybiórczo przytoczone w niej, dla poparcia prezentowanych stanowisk, argumenty mające uzasadniać obrazę przepisów postępowania czy błędy w ustaleniach faktycznych o takiej randze by mogły wpłynąć na treść orzeczenia, były chybione i stąd nie mogły się ostać w świetle zebranych w sprawie dowodów i okoliczności rozpoznawanej sprawy. Nie podlegał też uwzględnieniu zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 1§2kk.

Na wstępie rozważań należy zaznaczyć, że akt oskarżenia w rozpoznawanej sprawie wpłynął do sądu I instancji w dniu 09.11.2015r., stąd sąd ten prowadził postępowanie w oparciu o treść przepisów kodeksu postępowania karnego w brzmieniu obowiązującym od dnia 01.07.2015r. tj. kładących nacisk na inicjatywę dowodową stron. Sąd I instancji miał zaś, po przeprowadzeniu dowodów przez strony, za zadanie dokonanie oceny przeprowadzonych w sprawie i zgromadzonych dowodów, rozważenie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, a także przedstawienie stosownych rozważań w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Skarżący tymczasem w pkt. II.3 apelacji podniósł zarzut naruszenia przepisów art. 2 § 2 kpk w związku z art. 4 kpk, art. 7 kpk oraz art. 9 § 1 kpk i art. 167 kpk poprzez zaniechanie obowiązku dążenia do ustalenia prawdy materialnej i odstąpienia przez sąd I instancji od wyjaśnienia istniejących wątpliwości w sprawie wobec niezasadnego odstąpienia od przeprowadzenia wszystkich możliwych do wyjaśnienia sprawy dowodów. Zgodnie jednak z przepisami kodeksu karnego w brzmieniu od 01.07.2015r. to nie sąd był zobowiązany do „przeprowadzenia wszystkich możliwych do wyjaśnienia sprawy dowodów”, gdyż art. 167 kpk w §1 dotyczącym inicjatywy dowodowej stanowił, że w postępowaniu przed sądem, które zostało wszczęte z inicjatywy strony, to dowody przeprowadzane są przez strony po ich dopuszczeniu przez przewodniczącego lub sąd, a jedynie w wyjątkowych wypadkach, uzasadnionych szczególnymi okolicznościami, to sąd może dopuścić i przeprowadzić dowód z urzędu. Tak więc z uwagi na treść art.167 kpk w brzmieniu od 01.07.2015r., to skarżący nie mógł podnieść zarzutu naruszenia tego przepisu z takiego powodu, że sąd I instancji nie przeprowadził wszystkich możliwych do wyjaśnienia sprawy dowodów. Ponadto, skoro sam skarżący nie wskazał w apelacji jakich to dowodów nie przeprowadzono, to trudno uznać jego zarzut w ww zakresie za zasadny i wykazany. Niezasadne było też wskazanie na naruszenie art. 9§1kpk tj. zasady działania z urzędu, skoro omówiony art. 167§1 kpk zawierający nakaz inicjatywy stron, to w zakresie inicjatywy przeprowadzania dowodów w stanie prawnym od 01.07.2015r. ograniczał zasadę z art. 9§1kpk.

Podobnie należy skarżącemu wskazać, że według obowiązującego od dnia 01.07.2015r. brzmienia art. 5§2kpk, to wątpliwości, ale te których nie usunięto w postępowaniu dowodowym, to rozstrzyga się na korzyść oskarżonego.

A skoro sąd orzekający nie był zobowiązany do „przeprowadzenia wszystkich możliwych do wyjaśnienia sprawy dowodów”, to oceniał ten materiał dowodowy, który został zgromadzony w wyniku inicjatywy stron i w przypadku, gdy uznał, że materiał ten dawał podstawy do przyjęcia wątpliwości, to wątpliwości takie musiał rozstrzygać na korzyść oskarżonego.

Niewątpliwie w sprawie można było wyodrębnić dwie grupy dowodów tj. relacje pokrzywdzonego i jego żony oraz relacje oskarżonego, jego brata i świadka R. R.. A z nich wynikały inne przebiegi zdarzenia. Jednak z pewnością to dokumentacja medyczna i opinie biegłych stanowiły na tyle obiektywne dowody, w oparciu o które można było dokonać weryfikacji dowodów osobowych i przyjąć, wersja której z grup, zasługuje na wiarygodność.

Tymczasem apelację wniesioną przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego, to właściwie można podsumować w ten sposób, że skarżący ten przede wszystkim nie zgadza się z oceną dowodów przeprowadzoną przez sąd I instancji i uważa, że należałoby uznać za wiarygodne tylko zeznania oskarżyciela prywatnego i jego żony, nawet przy pominięciu treści opinii biegłych i dokumentacji medycznej. Wbrew jednak zarzutom pełnomocnika, to sąd odwoławczy, po zapoznaniu się z całokształtem materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie oraz pisemnymi motywami zapadłego wyroku, to uznał, że to nie sąd I instancji, lecz skarżący potraktował materiał dowodowy w sposób wybiórczy i to skarżący powołał się tylko na wybrane dowody i okoliczności, bez odniesienia ich do wymowy wszystkich dowodów. I to skarżący, a nie sąd I instancji, nieprawidłowo zinterpretował treść przepisów procedury karnej w brzmieniu obowiązującym od 01.07.2015r., w tym art. 167 kpk czy art. 5§2kpk. Ponadto w sytuacji, gdy doszło do badania przez sąd I instancji i uwzględnianie wszystkich okoliczności sprawy, ale po zgromadzeniu dowodów w myśl art. 167 kpk i po dokonaniu analizy dowodów zgodnie z art. 5§2kpk w brzmieniu od 01.07.2015r., to skarżący nie mógł też stosownie zarzucać, że wobec nieuwzględnienia wersji pokrzywdzonego i jego żony, to doszło do naruszenia i art. 4 kpk i art. 2§2kpk.

Należy bowiem zaznaczyć, że przedmiotem rozważań sądu I instancji, co wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, były i dowody obciążające oskarżonego i wszelkie dowody im przeciwne, a wszystkie one zostały ocenione w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Z tych też powodów wyprowadzone zatem stanowisko Sądu Rejonowego korzysta z ochrony przewidzianej w art. 7 kpk, gdyż nie zostało ono w żaden rzeczowy i przekonywujący sposób podważone przez skarżącego w jego argumentacji odnoszącej się do tego by dać prymat wersji W. K. i jego żony. W szczególności do wysunięcia takiego twierdzenia dalece niewystarczające jest to, że przyjęte przez Sąd Rejonowy założenia dowodowe co do zeznań ww świadków nie odpowiadają preferencjom tegoż skarżącego. Generalnie wypada przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 kpk, jeżeli tylko:

- po pierwsze, jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy,
- po drugie, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego,
- po trzecie, jest zgodne ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku / vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 04.07.1995r., (...) 72/95, Prok. i Pr. 1995/11-12/6, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.02.1996r., II KRN 199/95, Prok. i Pr. 1996/10/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03.09.1998r., V KKN 104/98, Prok. i Pr. 1999/2/6 i inne /.

Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego nie wykazał natomiast w skardze apelacyjnej, aby którykolwiek z powyższych warunków nie został w wyroku Sądu Rejonowego dotrzymany, a zatem zarzut obrazy art. 7 kpk nie mógł w realiach niniejszej sprawy się ostać, a w konsekwencji, co postulował skarżący, skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy sądowi I instancji do ponownego jej rozpoznania. Trzeba wskazać, iż to, że w niniejszej sprawie sąd orzekający ocenił poszczególne dowody pod kątem ich wiarygodności nie w taki sposób, jak życzyłyby sobie tego skarżący, wcale jeszcze nie oznacza, że w procesie ich weryfikacji doszło do naruszenia reguł wyrażonych w art. 7 kpk.

Sąd I instancji wykazał bowiem logicznie, że wersja oskarżyciela prywatnego i jego żony nie może być uznana za wiarygodną. Pokrzywdzony składał bowiem zeznania w sposób niekonsekwentny, w szczególności co do tego kiedy zaczął odczuwać obrażenia nogi. Jego żona również zeznawała w sposób, który co do szczegółów, różnił się od relacji jej męża. Stąd trudno było wersję W. K. uznać za wiarygodną. Ponadto zeznania pokrzywdzonego nie zostały pozytywnie zweryfikowane dokumentacją medyczną i opiniami biegłych, w świetle których nie można było przyjąć by pokrzywdzony był kopany w dolne kończyny, a w szczególności w prawe kolano, gdy jeszcze siedział w samochodzie i by niewątpliwie mógł doznać urazu prawego kolana właśnie w wyniku zdarzenia z 5.11.2014r. Sąd I instancji dostrzegł zaś właściwie te dowody i ich wymowę, ponadto podkreślił nielogiczny charakter wersji o tym by pokrzywdzony siedząc w samochodzie na miejscu kierowcy, to mógł być kopany akurat w prawe kolano, a nie lewą część ciała. I mimo, że sąd ten dostrzegł też pewną różnicę w zeznaniach świadka R. R. a zeznaniach brata oskarżonego i relacji samego oskarżonego, to wobec braku pozytywnej weryfikacji relacji pokrzywdzonego (szczególnie opiniami biegłych), to prawidłowo przyjął, że na tle wymowy wszystkich dowodów, to powstały wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym, stąd rozstrzygnął je na korzyść oskarżonego. A tym samym sąd ten właściwie zastosował przepis art. 5§2kpk w brzmieniu obowiązującym od 01.07.2015r. Tym samym nie można było też stwierdzić by doszło do błędnych ustaleń faktycznych i by sąd I instancji nieprawidłowo ustalenia te oparł głównie na wersji oskarżonego i dowodach z opinii biegłych. Skoro zaś sąd I instancji – co wynika z pisemnego uzasadnienia wyroku- zwrócił uwagę i na wagę inicjatywy stron do przeprowadzenia dowodów i na obowiązujące od dnia 01.07.2015r. brzmienie art. 5§2kpk, to w konsekwencji nie naruszył też przepisów i art. 410 kpk i art. 424§1 pkt. 1 kpk w sytuacji, gdy ocenił zgromadzony przez strony materiał dowodowy i gdy wątpliwości których nie usunięto w postępowaniu dowodowym, to rozstrzygnął na korzyść oskarżonego. W tym miejscu należy też skarżącemu wskazać, że obecnie art. 424§1 kpk nakazuje sądowi I instancji, by w sposób „związły” dokonał wskazań wymienionych w art. 424§1pkt. 1 kpk, stąd nie można się powoływać na to, że drobiazgowo nie oceniono któregoś dowodu np. z wyjaśnień oskarżonego. W sytuacji zaś, gdy został podniesiony zarzut naruszenia art. 424 kpk w związku z naruszeniem art. 410 kpk., to wobec tego, że sąd uwzględnił całokształt ujawnionych w toku rozprawy dowodów i okoliczności, co wynika z pisemnego uzasadnienie wyroku, a jedynie nie dał prymatu zeznaniom pokrzywdzonego i jego żony, to zarzut ten- odwołujący się tylko do oceny pewnych dowodów, której skarżący nie akceptuje-, to nie mógł się ostać.

Konsekwencją tego jest też odrzucenie stanowiska pełnomocnika oskarżyciela prywatnego, że pokrzywdzony uderzył oskarżonego w ramach obrony koniecznej. Nie może bowiem skarżący w sposób logiczny twierdzić, że materiał dowodowy daje kategorię podstawy do przyjęcia, że to oskarżony brutalnie zaatakował pokrzywdzonego w czasie, gdy W. K. siedział jeszcze w samochodzie. A wręcz przeciwnie, to materiał dowodowy interpretowany w myśl reguły z art. 5§2kpk, to nakazywał by nie odrzucać wersji oskarżonego, który podawał, że starcie między stronami nastąpiło, gdy obaj wyszli z samochodów. Ponadto rodzaj i charakter obrażeń doznanych przez oskarżonego w porównaniu z tymi ustalonymi opiniami biegłych a dot. obrażeń pokrzywdzonego, to wskazuje na to, że to oskarżony doznał poważniejszych obrażeń w wyniku zdarzenia z 5.11.2014r., a przecież sposób „obrony” podjętej przez pokrzywdzonego musi odpowiadać warunkowi współmierności do niebezpieczeństwa zamachu. Skarżący nie może też racjonalnie uzasadniać zarzutu zaniechania ustalenia, że pokrzywdzony uderzał oskarżonego w ramach obrony koniecznej, tym, że oskarżony mając możliwość uniknięcia zaognienia sytuacji powstałej na tle sporu o to kto komu zajechał drogę, to powinien poprzestać na zwróceniu uwagi pokrzywdzonemu w formie słownej. Bowiem i pod adresem pokrzywdzonego można w równym stopniu sformułować uwagę, że powinien nie zaogniać sytuacji i ograniczyć się do słownej dezaprobaty a nie wysiadać z samochodu i szarpać się z oskarżonym. Bowiem odparcie zamachu kosztem dobra napastnika usprawiedliwione jest wtedy, kiedy nie było innego racjonalnego sposobu uniknięcia zamachu, a więc skoro obie strony mogły uniknąć rękoczynów, to nie można przyjąć by doszło do działania w ramach obrony koniecznej.

Konkludując, to brak podstaw do przyjęcia by skarżący wykazał, że faktycznie w realiach rozpoznawanej sprawy, to sąd I instancji dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych czy obrazy przytoczonych przepisów postępowania i to obrazy mającej wpływ na treść wyroku.

Nawiązując zaś do uzyskanej dokumentacji medycznej i opinii biegłych, to nie można też stwierdzić by skarżący wykazał, że sąd orzekający błędnie przyjął, że oskarżony swoim zachowaniem spowodował u pokrzywdzonego naruszenie nietykalności cielesnej. Bowiem dla uzasadnienia i tego zarzutu, to autor apelacji odwołuje się do wersji pokrzywdzonego, pomijając zupełnie to, że w toku ustnego opiniowania na rozprawie, to dwaj biegli lekarze w sposób racjonalny, szczegółowy i wyczerpujący wykazali powody dla których nie można było uznać tylko zeznań W. K. za podstawę przyjęcia, że doznał on- w wyniku zdarzenia z 5.11.2014r.- poważniejszych obrażeń ciała. Skoro zaś sam pełnomocnik oskarżyciela prywatnego nie składał wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innych biegłych, a wobec tego, że biegli na rozprawie opiniując ustnie zgodzili się co do oceny charakteru obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego, wskazując, że chodzi tu o naruszenie nietykalności cielesnej, to skarżący ten nie mógł rozsądnie powoływać się, że sąd I instancji w sposób nieuprawniony przyjął – w sytuacji, gdy sąd ten drobniawo w uzasadnieniu wyroku omówił opinie biegłych i ustalenia jakich dokonał co do oceny obrażeń - , że doszło do naruszenia nietykalności cielesnej pokrzywdzonego. A wobec tego brak było podstaw by przypisać oskarżonemu popełnienie czynu mu zarzucanego w prywatnym akcie oskarżenia.

W ustalonych okolicznościach sprawy autor apelacji nie miał też wystarczających argumentów, by wykazać, że sąd orzekający niezasadnie przyjął, że czyn przypisany oskarżonemu jest czynem o znikomej społecznej szkodliwości, a tym samym by naruszył przepisy art. 1§2kk i art. 17§1 pkt. 3 poprzez ich błędne zastosowanie. Trzeba skarżącemu wskazać, że czyn zabroniony cechuje społeczna szkodliwość większa od znikomej, gdy czyn ten jest karygodny. Czyn o wyższym stopniu społecznej szkodliwości musi wykazywać obiektywną aspołeczność w tym sensie, że występując przeciwko wartościom akceptowanym przez daną zbiorowość, godząc w te wartości, staje się czynem społecznie szkodliwym. Podstawą odpowiedzialności karnej jest więc taki czyn, który charakteryzuje się szczególnym stopniem naganności i zasługuje na moralne potępienie. Stopień społecznej szkodliwości czynu jest tą immanentną cechą czynu, która pozwala na odróżnienie czynów błahych od tych poważniejszych i uznanie za przestępstwo takich, które faktycznie i realnie szkodzą określonym dobrom jednostki bądź dobru społecznemu. Natomiast w realiach rozpoznawanej sprawy, to w sytuacji, gdy obie strony mogąc poprzestać na innych środkach dla wyrażenia dezaprobaty wobec sytuacji zagrożenia w ruchu drogowym, to zadawały sobie ciosy, w wyniku których oskarżony naruszył nietykalność cielesną pokrzywdzonego, ale pokrzywdzony spowodował złamanie nosa u oskarżonego, które naruszyło prawidłowe funkcjonowanie tego organu u oskarżonego przez okres nie dłuższy niż siedem dni, to zasadnie można było przyjąć, że stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu jest znikomy. Nadto, że czyn przypisany nie wymagał uznania czynu oskarżonego za przestępstwo i skazania A. W. na karę. Dlatego też nie można uznać by skarżący wykazał, że i w tym zakresie doszło do błędnych ustaleń faktycznych czy nieprawidłowego zastosowania art. 1§2kk czy art. 17§1 pkt. 3 kpk. Bowiem w układzie okoliczności sprawy było dopuszczalne zastosowanie przepisu art. 1§2kk, a konsekwencją tego było umorzenie postępowania, skoro właśnie art. 17§1 pkt. 3 kpk nakazuje tak postąpić, gdy społeczna szkodliwość czynu jest znikoma.

Reasumując należy stwierdzić, że skarżący nie przytoczył w apelacji tego rodzaju argumentacji, która uzasadniałaby podważenie prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu I instancji. W ocenie sądu odwoławczego Sąd Rejonowy ocenił właściwie zgromadzony materiał dowodowy, omawiając ujawnione dowody i nie wykraczając przy tym poza ramy swobodnej oceny dowodów. W oparciu o tę ocenę sąd ten poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i wyprowadził trafne wnioski przemawiające za przypisaniem oskarżonemu naruszenia nietykalności cielesnej pokrzywdzonego, a w ustalonych okolicznościach sprawy finalnie właściwie zastosował art. 1§2kk i umorzył postępowania przeciwko oskarżonemu na podstawie art. 17§1 pkt. 3 kpk. Ponadto sąd ten nie naruszył przepisów postępowania i to w sposób, który miałby wpływ na treść orzeczenia. Stąd nie ma podstaw do zdyskwalifikowania zaskarżonego rozstrzygnięcia i uchylania zaskarżonego wyroku celem ponownego przeprowadzania sprawy przez sąd I instancji.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 kpk utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Ponadto zwolnił od kosztów za postępowanie przed sądem II instancji.